WYDANIE POŁUDNIOWE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 10 halerzy. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i iseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji, przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 133 Kraków czwartek 21 marca 1907 r. ROK VX.

Po sejmie.

Sejm zakończył swoje obrady uchwaleniem budżetu, i został odroczony do jesieni. Ubiegła sesja była płodną w epizody polityczne, a jednak stanowiące tylko przygrywkę do wielkich politycznych rozpraw, które niezawodnie roztoczą się jesienią przy sposobności roztrząsania reformy wyborczej. Na razie najprzedniejsze naprężenie wywołała kwestja ruska i wnioski autonomiczne, które zmuszają do rozszerzenia samorządu krajowego kompetencji władz krajowych.

Dyskusja ruska była jak zwykle prowadzona przez posłów ruskich w tonie namiętnym w formie ogólników. oskarżeń pozbawionych wszelkiej faktycznej podstawy. Rusini używają obecnie mównicy sejmowej jako trybuny agitacyjnej, która im może oddać pewne usługi, zwłaszcza w przededniu powszechnych wyborów. Taktyka ta jest niezawodnie bardzo niepoprawna i ryzykowna, — a przytem nie zgadza się z nastrojem i poziomem obrad poważnego parlamentarnego ciała. Niski poziom kultury i etyki ujawniony w dzikim napadzie na lwowski uniwerstytet, nie został niestety zbyt podniesiony w mowach posłów ruskich nie trudno też przyszło polskim reprezentantom zbić i obalić ich rozumowania a świetna odprawa dana im przez Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego, dokonała porażki ruskiego szowinizmu.....

Rozszerzenie samorządu poruszone w Sejmie należy do rzędu tych spraw które nie dadzą się załatwić choćby najbardziej zajmującą dyskusją, ale wymagają ścisłego, pozytywnego i szczegółowego opracowania, zanim otrzymają odpowiednie prawodawcze kształty.

Na tem polu zrobiono dopiero początek, postawiono niejako pierwsze kroki, ograniczając się na razie do zakresu szkolnictwa, które rzeczywiście najbardziej wymaga bezpośredniej opieki społeczeństwa. Utworzenie szkoły prawdziwie narodowej, która zresztą nie stoi w żadnem przeciwieństwie do idei państwowej austryackiej, stanie się możliwem dopiero wówczas gdy władze krajowe staną się naprawdę niezawisłemi, a Sejm czuwać będzie nad całym organizmem naszego szkolnictwa. Wobec stanowiska zajętego przez rząd i znanej deklaracji autonomicznej prezesa gabinetu, złożonej podczas dyskusji nad reformą wyborczą, można mieć nadzieję, że Sejm nie znajdzie przeszkód przy odpowiednem uzupełnianiu krajowego ustawodawstwa.

Z rozpraw budżetowych podkreślić należy podwyżkę prac nauczycielskich uchwalono prawie jednomyślnie, a nakładającą na kraj nowe poważne ciężary. Nie wolno jednak uchylać się od ich ponoszenia, w sprawie tak doniosłej dla ogółu, i tak odpowiadającej zasadom sprawiedliwości i słuszności. Podwyżka ta nauczycielstwu należała się a uchwała sejmowa naprawiła tylko błędy popełnione na poprzednich sesyach, gdy nawet umiarkowane żądania nauczycieli, zbywano byle czem lub nawet wprost pomijano.

Sposób pokrycia owego wydatku, przyjęty przez większość sejmową wbrew opinii większości komisyi budżetowel, — nie wydaje się nam najszczęśliwiej obmyślanym. Nagłe podniesienie dodatków podatkowych, spadnie zbyt nagle i zbyt dotkliwie, na barki opodatkowanych, a zwłaszcza da się przykro odczuć ludowi wiejskiemu. Większość konserwatywna chciała zdaje się, przez doraźne podwyższenie podatków, trafić w tych agitatorów, którzy sprawę nauczycielską wyzyskiwali dla swych demagogicznych ambicyj, sądzimy jednakże, że w kwestji tak blisko dotyczącej podniesienia kultury i oświaty, względy polityczne powinny ustąpić na dalszy plan a dbać należy przedewszystkiem o to, aby włościanom ułatwić zrozuminie tych kulturalnych i oświatowych ciężarów... Stąd też pokrycie owego wydatku za pomocą pożyczki, byłoby praktyczniejsze i lepiej odpowiadało ogólnemu nastrojowi...

Wspomnieć jeszcze, trzeba o dość niewinnej zresztą demonstrancyi żydowskiej sejmu, podyktowanej niezawodnie względami wyborczemi. Sejm uchwalił jednomyślnie badać przyczyny „zubożenia" ludności żydowskiej, i radzić nad ich usunięciem. Że wzbogacenie każdej warstwy społecznej może mieć pomyślne skutki ekonomiczne, dla ogółu, — o tem nie wątpimy, — ale codzienne doświadczenie uczy nas, że w kraju naszym zubożenie ludności chrześcijańskiej postępuje daleko szybciej niżeli u żydów. Możeby zatem bardziej było wskazanem zająć się przedewszystkiem ludnością chrześcijańską, jako uboższą, rodzimą i bez porównania biedniejszą, — ale sejm chciał zamanifestować swoją szeroką tolerancję, — główny pośrednik żydowski dr. Löwestein pragnął popisać się popularnym wnioskiem i tak przyszła do skutku demonstracyjna uchwała, do której nie należy przywiązywać głębszego znaczenia.

Nowe obietnice Stołypina.

Duma przepłynęła przez Scyllę i Charybdę deklaracyi Stołypina. Prezes gabinetu „rozpędzenia pierwszej Dumy", jak zwała obecny gabinet ministrów rosyjska prasa opozycyjna, na wtorkowem posiedzeniu odczytał swą „platformę polityczną" przed członkami drugiej Dumy. Dwa bieguny rosyjskiego życia państwowego, Duma i rząd, stanęły znów naprzeciwko siebie, a jest to niewątpliwie moment, doniosły w dziejach narodzin rosyjskiej konstytucyi. Świadczy on, że zarówno rząd, jak i społeczeństwo rosyjskie, wyciągnęły pewną naukę z przeżytych doświadczeń. Pierwszy wbrew swoim czynom siedmiomiesięcznego okresu biurokratycznej samowoli, zaznaczył z całą stanowczością swe konstytucyjne stanowisko i dążenie do istotnych reform, druga, choć złożona z tak skrajnych elementów, ujawniła, pomijając występy skrajnej lewicy i prawicy, umiarkowanie i takt polityczny.

Deklaracja Stołypina zawiera program reform tak liberalnych i wszechstronnych, że nie powstydziłby się ich żaden z konstytucyjnych rządów zachodnio-europejskich, „rewolucyjna" zaś Duma przyjęła to oświadczenie rządu bez tych objawów, wiecowej awanturniczości, jakie cechowały pierwszy parlament rosyjski. Jest to fakt, który przedewszystkiem podkreślić należy, w ocenie deklaracji Stoł. Stanowi on rzeczywiście podwójną niespodziankę. Rząd, który stłumił rewolucję, który stworzył sądy polowe i nie cofał się przed najbardziej surowemi represjami, nie tylko nie zaparł się manifestu październikowego, lecz rozwinął szeroki program reform, mających na celu utrwalenie konstytucji. Trzeba stwierdzić, że obecny gabinet w swych zamiarach i projektach reformatorskich poszedł o wiele dalej, niż poprzedni gabinet Goremykina, którego deklaracja odczytana w pierwszej Dumie, wywołała tak powszechny i niepohamowany wybuch oburzenia. Jak na biurokrację rosyjską z jej dotychczasowemi tradycjami, jest to istotnie bardzo wiele... Pomimo jednak tak odmiennych fizjonomyi obecnego rządu i obecnej Dumy, pomimo mniej ostrych form antagonizmu niż w chwili zebrania się pierwszej Dumy, rzeczywistość pozostała tak samo jeśli nie więcej groźną i niepewną. Bo nieszczęściem Rosji jest właśnie tak jaskrawa sprzeczność pomiędzy słowami a czynami, pomiędzy frazesami a rzeczywistością! W historji rosyjskiego życia państwowego nie tylko mniej lub więcej liberalne obietnice ministrów, ale i manifesty carskie mają już ustaloną tradycyę i znaczenie: często wydawane są dlatego jedynie aby zasłonić wręcz przeciwną rzeczywistość Takim nie zrealizowanym jeszcze aktem, jak to stwierdził sam Stołypin w swej deklaracji, pozostał i pamiętny manifest październikowy. Jest dotychczas tylko obietnicą, niczem więcej, i dla tego deklaracja Stołypina już z tego względu zasługuje na szczególne podkreślenie, że te obietnicę w tak konkretny, jak żaden jeszcze z ministrów rosyjskich nie uczynił, potwierdziła.

Ale obietnice same nie wystarczą. Nie zapoznajemy naturalnie faktu, że tak ogromne dzieło, jak przekształcenie absolutystyczno-poli

cyjnej Rosji w państwo praworządne, wymaga szeregu lat pracy rządu i społeczeństwa. Niemniej jednak rząd, chcąc zdobyć zaufanie narodu powinien był i miał już do tego dosyć czasu, aby obietnice swe poprzeć czynami, które by zaświadczyły o szczerości jego zamiarów. W ten sposób zdobyłby najpotężniejszy środek do walki z rewolucją, bo wytrąciłby broń swoim przeciwnikom. Rząd rosyjski tego nie uczynił i dlatego deklaracja Stołypina, choć tak wszech stronna i liberalna, realnej wartości nie posiada. Zapowiedzi obecnego szefa rządu są to jeszcze tylko.. obiecanki-cacanki. A jednak Stołypin mógł był przed Dumą stanąć nie tylko ze słowami, ale i z czynami. W deklaracyi swej Stołypin wspomniał o zniesieniu administracyjnych kar, bez sądu, które były i są jeszcze najbardziej jaskrawemi gwałtami w państwowem życiu rosyjskiem. Dlaczego jednak ograniczył się tylko do słów, dlaczego nie zniósł tego barbarzyńskiego prawa, a właściwie, bezprawia! Przecież „walka z rewolucją“ bynajmniej nie stałaby się przez to mniej skuteczną. Rosyjski kodeks karny, wojskowy i cywilny, nie mówiąc już o sądach polowych, chyba pozostawia dosyć środków do tłumienia rewolucji i anarchji, a nie zapobiegną jej z pewnością „administracyjne wysyłki“, stosowane najczęściej do ludzi, wobec których sądy rosyjskie byłyby bezsilne, a więc ludzi nie mających w rzeczywistości nic wspólnego z rewolucją!

Jak inne miałaby też znaczenie deklaracja Stołypina, gdyby poparł był ją choć tylko tym jednym jedynym czynem, faktycznie znoszącym tę administracyjną samowolę, która nie przyczynia się bynajmniej do „tłumienia rewolucji“, lecz przeciwnie jeszcze ją potęguje, szerząc niezadowolenie i rozgoryczenie w szerokich masach. Obietnice zaś jego w tym względzie — w chwili, gdy około 20.000 ludzi odsiaduje więzienie lub przebywa na zesłaniu, bez wyroków sądowych, bez wskazania winy brzmią istotnie jak gorzka ironja!

W deklaracji Stołypina uderza również silny apel do Dumy, aby jak najprędzej zajęła się przedyskutowaniem budżetu. Jest to szczegół bardzo ważny, świadczy on, iż rząd rosyjski znajduje się w trudnem położeniu finansowem, z którego bez pomocy Dumy nie potrafi wybrnąć. Trzeba bowiem zaznaczyć, że budżet rosyjski zamyka się olbrzymim deficytem, który trzeba będzie pokryć nową pożyczką. A tej pożyczki zagranica już nie udzieli, bez aprobaty Dumy. Tu może też tkwi główna przyczyna tego potoku obietnic i szerokich planów reformatorskich, jakimi błysnął Stołypin przed oczyma członków Dumy.

A jaką politykę zapowiada deklaracja Stołypina wobec Polaków? Niestety, prezes gabinetu w swem oświadczeniu nie tylko nic nie wspomniał o innych narodowościach w państwie, lecz podkreślił niedwuznacznie, iż rząd, zapewnie w przeciwstawieniu do „różnoplemiennej“ Dumy, będzie „czysto rosyjskim rządem“. Te słowa premiera, jak cała dotychczasowa jego polityka wobec Polaków, nie wróżą bynajmniej aby obecny rząd, pomimo tak liberalnej i wszechstronnej deklaracyi, jaką złożył w Dumie, zamierzał wprowadzić do swego programu tak gwałconą dotychczas w Rosji zasadę narodowego równouprawnienia.

ooo0ooo

Sejm i nauczycielstwo.

——o——

Nauczycielstwo doczekało się wreszcie, że Sejm uchwalił proponowany przez Wydział krajowy a przez komisję szkolną nieco zmieniony wniosek o płacach nauczycielskich W debacie nad tą sprawą padły głosy uznania dla nas i pracy naszej, wszystkie stronnictwa wyjawiły zapatrywanie, iż poprawa bytu słusznie nam się należy, żaden z posłów nie podniósł przeciw nam zarzutu i uchwała zapadła jednogłośnie wśród oklasków, co miłe na nas zrobiło wrażenie, gdyż dotychczas żadnej kadencyi sejmowej nie brakło przeciw nam dokuczliwych wycieczek napełniających nas zgorycą.

Enuncyacya Najprz. ks. metropolity Bilczewskiego jest wspaniałą i tem wdzięczniejsi jesteśmy za słowa uznania zachęty i wskazówki żeśmy się ich nie spodziewali i boleśnie odczuli to, że żaden z naszych dostojników kościoła na wiecu krajowym nie przemówił, a niektóre gazety wprost przeciw nam występowały i zarzucały nam brak wiary i łączenie się z socjalistami.

Nazwać to musimy złośliwem oszczerstwem. Nauczycielstwo — bardzo nieliczne jednostki wyjąwszy, stoi na gruncie katolickim i z socyalizmem nie chce mieć nic wspólnego, a że tu i ówdzie innego politycznego jest zapatrywania, niż duszpasterz miejscowy, lub z powodów osobistych, a często nie przez nauczyciela wywołanych niesnasek w zgodzie z nim nie żyje, za to nas ani socyalistami, ani bezreligijnymi piętnować nie wolno i oszczerstwa z wielką krzywdą dla oświaty ludu i dla nas dopuszcza się każdy, który w ten sposób przeciw nam na różnych zgromadzeniach występuje, przez to sieje do nas nieufność i paraliżuje pracę naszą.

Stoimy na gruncie katolickim i narodowym i stać chcemy, a żeśmy się dopominali polepszenia, że nawet na Wiedeń oglądaliśmy za złe nam tego brać nie należy, wszak widzimy że wszelkiego rodzaju urzędnicy nasi i profesorzy zwracają się do Wiednia i zawsze uzyskują czego pragną, a przecież nikt im patryotyzmu nie odmawia. Nie tylko przykładem, ale i słowem uczyli nas, że stamtąd tylko dla nas polepszenie bytu przyjść może, a my widząc że dotąd w kraju nie mieliśmy poparcia chociaż myśleliśmy o zwróceniu się do rządu centralnego od lat kilku, przecież wstrzymywało nas od tego poczucie narodowe.

Teraz, gdy już w znacznej części naszej organizacji zawodowej, w części przychylności najwybitniejszych posłów sojmowych wszystkich stronnictw zapadła nowa uchwała, warto się nad i jej skutkami dla nas i społeczeństwa zastanowić.

Chociaż Sejm nie spełnił naszych żądań, otwarcie mówiąc niespodziewaliśmy się teraz tego, przecież poważne polepszenie płac naszych ulży nam znacznie w naszem smutnem położeniu Uchwałą swą Sejm nie okazał nam łaski, ale spełnił o ile obecnie mógł, swój obowiązek względem nas, że uznaniem pracy naszej oddał nam sprawiedliwość, a to wzmocni gorliwość i zapał nasz do pracy skutecznej.

Równając płacę nauczycielek z płacą nauczycieli, wynagrodził sejm bodaj w części wyrządzoną im krzywdę przez nałożenie ciężkiego na nie podatku za macierzyństwo, to najszczytniejsze, najświętsze przeznaczenie kobiety. Podatek ten wstyd przynosi krajowi w czasach, gdy w innych krajach ustawowo i materyalnie przychodzi społeczeństwo matkom z pomocą i jest niemoralnym tak, że moralniejszym nazwałbym nałożenie go na starych kawalerów.

Niektórzy z nauczycieli z niechęcią przyjęli to zrównanie zaznaczając, że nauczycielki nie mają rodziny. Jest to nie sprawiedliwem, boć przecie płacę otrzymujeny za pracę swą nauczycielską a nie za płodzenie dzieci, a nauczycielka spełniają te same obowiązki gorliwie i sumiennie wśród przykrzejszych warunków, niż nauczyciele, którzy łatwiej sobie i z opornym ludem i Radą szkolną miejscową poradzą, postąpić energicznie, gdy kobieta narażona jest na przykrości i obmowę.

Przyznać również muszę, iż praca gorliwej i sumiennej nauczycielki na wsi jest dla przyszłości narodu daleko wydatniejszą, niż równie dobrego nauczyciela. Nauczyciel dokładniej wyuczy może rachunków, wiadomości z przyrody, sądownictwa, ale nigdy wpływu wychowawczego zwłaszcza na uczenice nie wywrze. Wpływ wychowawczy jego na uczniów, zatraci się po największej części później w rzemiośle, wojsku, wędrówce za chlebem, tymczasem wpływ nauczycielki działa łagodząco na szorstkie zachowanie się chłopców, a na dziewczęta jest doniosłego znaczenia, bo je przyzwyczaja do pracy domowej, szycia, obowiązków przyszłej gospodyni i matki. Kobieta tylko może wychować zacną kobietę i matkę, a szczęście i przyszłość narodu w ręku dobrych matek spoczywa.

Nie należy więc nauczycielkom zazdrościć zrównania płac, mają i one obowiązki względem swych rodzin i rodzeństwa, a życie ich samotne jest przykrzejszem, niż nasze.

Podwyższenie płac wpłynie zbawiennie na uspokojenie się umysłów, na położenie tamy rozgoryczeniu działającemu bardzo ujemnie tak na szkolnictwo, jak i społeczeństwo, a wzrastające niezadowolenie mogłoby poważną wyrządzić szkodę.

Na polityczne zachowanie się i wybory nie będzie ono bez wpływu dodatniego. Politykowanie nauczycieli, uważam za szkodliwe dla szkoły. W każdej gminie są różne stronnictwa polityczne, nauczyciel do jednego z nich należeć musi, ale nie powinien zbyt gwałtownie występować bo lud nasz niestety identyfikuje nauczyciela ze szkołą, i znienawidziwszy go traci wiarę i chęć do nauki.

Obecnie politykowanie przynajmniej gorączkowe, namiętne ustami, ustać powinno.

Ze socjalistami nie pójdziemy, zarzutów podniesionych przeciw ludowcom nie we wszystkim podzielamy, a przynajmniej co do braku wiary, ale i nie piszemy się na wszystkie ich poglądy, na kandydatów Rady narodowej tu i owdzie niepodobna się zgodzić nam. Gdzie kandydat Rady narodowej, znanym jest jako przyjaciel ludu i szkoły oddamy mu swe głosy.

Sejm podnosząc nam płacę, nie wyrzekł swego ostatniego słowa w tej mierze i spodziewamy się w przyszłości polepszenia nowego, wszak wszystkie stany do tego dążą, więc i nam starań legalnych nikt za złe brać nie powinien. Czasy i okoliczności się zmieniają z wygórowaniem cen środków utrzymania musi i podwyższenie płac iść w parze, a fundusze kraju jest nadzieja, że się raz poprawią.

Będziemy zgodnie i gorliwie pracowali dla wiary, narodu i ojczyzny, ale i kraj o robotnikach swych niech również pamięta w przyszłości.

Leon Rzeszowski.

ooo0ooo

Budżet miejski.

——o——

We czwartek rozpoczyna się w radzie miejskiej dyskusja budżetowa. Będzie zatem na czasie rozpatrzeć stan finansów naszego miasta według sprawozdania komisji budżetowej.

Przedewszystkiem zestawienie ogólne: wydatki i dochody równoważą się sumą: 3.703.312 koron. Kwota ta rozdziela się w obu działach na następujące pozycje:

	Wydatki	Dochody
1) Zarząd główny:	750.526	63.921
2) Zarząd majątku ziemskiego:	122.576	864.727
3) Opodatkowanie i z opłaty gminnej:	620	1,929.132
4) Zarząd długu miejskiego:	614.829	161.500
5) Bezpieczeństwo publiczne:	307.972	5.650
6) Budowy i roboty publiczne:	221.788	120.000
7) Upiększenie miasta:	70.076	6.365
8) Zarząd targowy:	48.046	108.535
9) Zdrowotność miasta:	367.253	180.216
10) Dobroczynność:	192.418	68.674
11) Sztuka i zabytki historyczne:	154.027	52.900
12) Oświata:	630.314	72.373
13) Sprawy wojskowe:	84.910	56.920
14) Różne:	137.918	3.500

W pierwszej pozycji mieszczą się koszta administracji miejskiej. Ze szczegółów podnosimy, że dotacja prezydenta wynosi 18.000k., podczas gdy pierwszy wice prezydent pobiera 8.000 kor.

Pierwsi urzędnicy magistratu: dyrektor i starszy radca nie są zbyt hojnie uposażeni i pobierają łącznie z wszystkiemi dodatkami po 7.360 koron. Wogóle cały dział konceptowy kosztuje przeszło 136.000 kor. Publiczność krakowska niech rozstrzyga, czy ten wydatek jest produktywny....

Personel budownictwa kosztuje ogółem 46.000 koron, z czego dyrektor pobiera 6.240 k., a budowniczy 6.400 koron. Biuro statystyczne jest dość skromnie uposażone (15.800 k.) Budżet biura pośrednictwa pracy podawaliśmy niadawno. Koszta kancelaryjne przekraczają kwotę 80 tysięcy koron, a piór i papieru spotrzebowują

biura miejskie aż za 8.000 koron. Emerytur płaci miasto 132.000 k., a dary z łaski dochodzą do 20.400 koron.

Dochody tego działu wynoszą wszystkiego około 64.000 koron, ale w tej pozycji mieści się olbrzymia suma 39.000, pochodząca z.. egzekutnego, t.j. z opłat ściąganych od ludzi nie płacących w terminie podatków...

Oby ten dochód zniknął zupełnie...

Zarząd majątku miejskiego kosztuje dość drogo. Samo utrzymanie budynków miejskich wynosi 21.000 koron.

Sukiennice kosztują oprócz tego 28.000 kor., z czego lwią część: 14.000 k. zabierają podatki, natomiast dochód realny wynosi 73.000 kor., a mianowicie sklepy dają 51.600 kor., kramy zaś 21.000. W ten sposób Sukiennice stanowią pozycję czynną w budżecie miejskim.

Gmach teatralny jest mniej intratny: kosztuje on 12.600, a przynosi 37.200 koron. Z tego czynsze restauracji, sal i garderoby wynoszą 19 tysięcy, czynsze ze sklepów 9.200, a Tow. muzyczne płaci 7.000 koron.

———oooOooo———

Ruch wyborczy.

—o—

Rozczarowanie socjalistów.

Na mandat miast Podgórza-Bochni-Wieliczki ostrzą sobie apetyt socjaliści.

Ucieszyli się też niezwyczajnie na wiadomość, że żydzi tych miast „wyodrębili się" od Rady narodowej i postanowili popierać tylko kandydata, demokratycznego, niezawisłego i t. d.

Za to, „Naprzód" obsypał ich pochwałami komplementami, reklamami, i zaliczył do rzędu niezawisłych, demokratycznych, radykalnych wyborców.

Ale krótka była radość. Oto „niezawiśli" żydzi uchwalili jednomyślnie popierać kandydaturę ministra Korytowskiego, tego samego, którego stawia i poleca Rada Narodowa.

Za demokratycznego i najlepiej obywatelom podgórskim odpowiadającego uznali więc żydzi ministra skarbu a nie „towarzysza" Bobrowskiego. Wobec tego „Naprzód", który uważa żydów za swoją wyłączną własność, oburzony na ich „odstępstwo" zmienił ton gorzko wyszydza taktykę żydów podgórskich..

„Naprzód zaczyna się zatem rozczarowywać na punkcie „postępowości" żydów.

Co do nas, nie mieliśmy, nigdy złudzenia co do tego, że najbardziej „postępowa" opozycja żydowska, zawsze rozpłynie się w najgorętszej lojalności, gdy stanie w obec ministra.

—o—

Od dra Nartowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

wiadomości, dotyczących mojej akcyi politycznej wiadomości, dotyczących mojej akcyi politycznej w Związku kat Stowarzyszeń rzem. i rob. — mam zaszczyt oznajmić: Wniosek mój przedstawiony na Wydziale Związku i wzywający tenże Związek do oświadczenia się w kierunku politycznym — był konsekwentnym wypływem tego, co w mowie mojej przy otwarciu Domu robotniczego zaznaczyłem, że „robotnik musi zdobyć należne w szeregu ludzi i wolnych obywateli prawa"! I w chwili, gdy uchwalonem zostało powszechne prawo wyborcze, a więc jedno z podstawowych praw obywatelskich — bierne zachowanie się katolickich rzemieślników i robotników, zorganizowanych w Związkach zawodowych, wobec tego prawa, uważa łem za wręcz szkodliwe i tem też wniosek mój dotyczący politycznego organizowania się związków motywowałem. Wniosek mój w zasadzie przez Wydział do potwierdza jącej wiadomości przyjęto i tylko miała być nad nim przeprowadzona szczegółowa dyskusya. Do wiadomości publicznej wskutek ogłoszenia wniosku mego przedostała się faktycznie tylko treść jego rzeczowa, przez Wydział Związku przyjęta, jednak podane samowolnie przez jednego z członków tegoż wydziału wyjaśnienie publiczne dotyczące dyskusyi odbytej na Wydziale przy uchwaleniu wspomnianego wniosku mego naruszało nietylko tajemnicę wewnętrzną, lecz zamarkowało przekonania wręcz dla Związku szkodliwe — przeto niechcąc ani chwili pozostawiać opinii publicznej w niepewności co do mego stanowiska względem tego wyjaśnienia — uznałem za stosowne wnieść moją rezygnacyę z przewodnictwa Związku. Wszelkie dalsze w tej sprawie komentarze są nie na czasie i zbyteczne.

Z poważaniem
Dr Nartowski.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 21 marca.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we czwartek Benedykta opata i Filemowa; w piątek Siedmiu Boleści Najświetszej Marji Panny, Katarzyny panny Bazylego męczennika.

—**Kaledarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się o godzinie 5 minut 43; zachód przypada o godzinie 5 minut 51; długość dnia godzin 12 minut 8.

Pierwszy dzień wiosny zawitał zmienną pogodą przy temperaturze dość niskiej, bo wahającej się między 1 a 3 R. ponad zero. Niebo pokryte chmurami, które od czasu do cza su roztępując się gdzieniegdzie' przepuszczają na chwilę złociste promienie słońca. Chodniki i gościńce pokryte rzadkiem błotem powstałym z wczorajszego opadu śniegu i deszczu, osuszają się powoli dzięki lekkiemu wiatrowi północno-zachodniemu. Około południa temperatura podniosła się nieco, pogoda atoli pozostała niezmienioną.

— **Nabożeństwo.** W kościele św. Barbary jutro odpust Siedmiu Boleści Naj. Marji Panny. O godz. 8 rano Wotywa z kazaniem.

— **Odczyt** dra Tadeusza Grabowskiego o „Młodości Słowackiego", zapowiedziany na 23 marca, został odłożony na miesiąc przyszły.

— **Rocznica przysięgi Kościuszki.** W sobotę dnia 23 b.m. jako w 113 rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki odprawionem zostanie Nabożeństwo pamiątkowe w kościele Najśw. Panny Marji o godz. 11 przed południem.

— **Niebezpieczeństwo powodzi.** Wczoraj o godz. wieczorem odjechał pociągiem nadzwyczajnym do Słotwiny oddział złożony z 15 pionierów zaopatrzony w łodzie i narzędzia ratunkowe.

Najwyższy stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosi 2 m. 75 ctm, po nad stan normalny. Woda nigdzie dotąd z brzegów nie wystąpiła. Zaskórna woda występuje w piwnicach pomów nad Wisłą przy 2 metrach po nad zero.

— **Obawa wylewu** nie ustaje. Wprawdzie woda nie podnosi się bardzo szybko i doszła dopiero do 3 metrów po nad normalny stan, w razie jednak dłuższych deszczów i szybkiego topienia śniegu w górach, możliwość powodzi znacznie się powiększy. Ciągle więc obracamy się w błędnem koło. Powodzie wyrządzają corocznie miliono we szkody, a państwo i kraj nie mogą się zdobyć na fundusz potrzebny na regulację rzek. Góry ogołocone z drzew, rzucają na wiosnę całe potoki wody na niziny, a dewastacja lasów nie ustaje. Wreszcie duża dzielnica Krakowa co parę lat staje pod wodą, a przeniesienia koryta Rudawy i obwałowania Wisły nie można się doczekać.

Quousque tandem.....?

— **W resursie urzędniczej** odbędzie się w sobotę d. 23-go b. m. drugie przedstawienie amatorów gielków resursowych z nowym a bardzo urozmaiconym i wesołym programem. Wstęp tylko dla członków Resursy. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Bilety są już do nabycia.

— **Z oddz. kolarskiego „Sokoła"** krak. Walne zgromadzenie Oddziału kolarskiego „Sokoła" krak. wybrało na sobotniem zebraniu naczelnikiem p. Fr. Eberta, wiceaczelnika M. Karpińskiego, sekretarzem Wł. Jankowskiego, kapitanem I jazdy L. Skazę, kapitanem II jazdy L. Kowalskiego, gospodarzem G. Holubka, do zarządu wybrano: E. Bojarka, T. Bęknera, Wł. Micińskiego, E. Weissa.

— **Z krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych.** Posiedzenie krak. Koła Tow. naucz. szkół wyż. odbędzie się w sobotę dnia 23 b. m. w sali 43 Coll. Novum o godz. w pół do 8 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) referat dr. Korn. Hecka p. t. „Konieczność utworzenia nowego typu szkoły średniej (sprawa filologii klasycznej a zeszłoroczny referat zbiorowy); 2), Wnioski Koła krak. na Walne Zgrom. tow. Ze względu na ważność sprawy poruszonej w referacie dr. Hecke, jak, najliczniejszy udział członków i gości bardzo pożądany.

— **Tombola kwiatowa.** Związek zawodowych ogrodników, urządza w niedzielę dnia 24-go b. m. w salach pałacu Spiskiego tombolę kwiatową roślin kwitnących i dekoracyjnych połączoną z koncertem muzyki wojskowej 13 p.p. koszami szczęścia; pocztą towarzyską; koszami kwiatowymi itd.

Komitet nie szczędzi trudów ani zabiegów aby zebrać prawdziwie piękne okazy roślin doniczkowych, które następnie zdobić będą nasze mieszkania, podczas świąt Wielkanocnych. Taniość losów po 40 groszy za los z których każdy trzeci wygrywa, pozwoli licznej publiczności tanim kosztem, zaopatrzyć się w piękne kwiaty.

Czysty dochód przeznaczonym będzie na fundusz wsparć i zapomóg dla niezamożnych ogrodników wdów i sierot.

—o—

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek „Harde dusze" sztuka w 5 akt według powieści E. Orzeszkowej L. Sarneckiego.

Piątek: „Cierpki owoc" kom. w 3 akt. R. Bracco (ceny zniż.)

Sobota „Snieg" dr. w 4 akt. St. Przybyszewskiego.

Niedz.: o godz. wpół do 3 „Ach to Zakopane" hist. w 3 akt. C. Kraatza przerobił A. Walewski (ceny zniżone do połowy) o godz. 7 „Mąż z grzeczności" kom. w 3 akt. Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Poniedz. „Dziady" sceny dramat. w 7 obrazach A. Mickiewicza (ceny zniżone do połowy).

— **Kronika lwowska.** (kor. wł.) Dwa wypadki sensacyjne zajmują żywo nasze miasto. Doniesliście już o „napadzie rabunkowym" na mieszkanie pp. Mikolaschów właścicieli znanego we Lwowie pasażu. Pierwsze opisy dziennikarskie wywołały wrażenie, że mamy do czynienia z nowym objawem bandytyzmu, ale dla ludzi bardziej sceptycznych, zeznania rzekomo pokaleczonego przez bandytów lokaja wydały się po dejrzanymi. Jakoż policja przeprowadziwszy, śledztwo doszła do przekonania, że sprawcą na padu nie jest nikt inny jak tylko ów służący, Łatka, który przy pomocy kucharki pp. Mikolaschów, urządził całą komedję napadu, kazał się związać, podrapał się, aby wywołać pozory, pokaleczenia, a dobrawszy się do biurka pieniądze tam przechowane ukradł. Łatkę aresztowano, a cała sensacja bandytyzmu zmieniła się w ten sposób w najwyklejszą kradzież obmyślaną i wykonaną z pewną przebiegłością. Widocznie Łatka był oczytany... 12345

Drugi wypadek zaszedł w biurach kolejowych. Aresztowano tam kierownika drukarni kolejowej Bełkowskiego i jedną z kasierek Pelzówne. Okazało się, że ta para na spółkę puszczała w obieg bilety przeznaczone do zniszczenia, dzieląc się potem zyskiem. Bełkowski opatrywał bilety fałszywemi numerami, a Pelzówna sprzedawała je potem, dla utrudnienia kontroli, na przestrzenie po za Galicję.

Oszustwo wykryto w ten sposób, że do jednej z kas, w nieobecności Pelzównej, zgłosił się jakiś podróżny z niezużytym biletem I klasy, prosząc o zwrot pieniędzy. Urzędująca ka-

sjerka spostrzegła, że bilet jest opatrzony numerem, który jeszcze nie był w sprzedaży, i zawiadomiła o tem władze. Przeprowadzone dochodzenie wskazało sprawców, których aresztowano i odstawiono do sądu karnego.

— **W sprawie gwałtów pruskich** na Polakach w W. Ks. Poznańskiem, odbędzie się dn. 25 bm. w Zakopanem wiec polski.

Nowy Sącz. Tutejsza Pomoc przemysłowa, trzeba to podnieść z uznaniem stwierdza działalnością swoją coraz dobitniej, że zdaje sobie sprawę z obowiązków na niej ciążących i z zaufania w niej pokładanego. Zasługa to w pierwszej mierze niestrudzonego prezesa p. Nowakowskiego, który nie szczędzi trudu ni zabiegów by tak ważna w naszych stosunkach instytucya była rzeczywistą pomocą dla sfer najbardziej interesowanych. W tym miesiącu wchodzi w życie przy „Pomocy przemysłowej" Agencya Handlowa dla artykułów wytwórstwa krajowego, której kierownictwo spoczywa w ręku młodego, energicznego i fachowo wykształconego człowieka. W najbliższej przyszłości ma zamiar Wydział „Pomocy Przemysłowej" powołać do życia w Nowym Sączu filię „Spółki Fakturowej Lwowskiej" dla niesienia konkretnej realnej pomocy tutejszym sferom przemysłowo-handlowym. Obecnie po moc ta, udzielaną jest przemysłowcom i kupcom w formie chwilowych małych pożyczek na „bony". Rzecz naturalna, że w początkach pomoc ta jest niewystarczającą, bo fundusz pożyczkowy jest bardzo skromny. Wreszcie i w kierunku wyjednania dla młodych a zdolnych pomocników przemysłowych stypendyów na dalsze kształcenie się rozwija Pomoc przemysłowa żywą akcyę. Życzyć należy temu Towarzystwu dalszej energii i wytrwałości w pracy tak pięknie zainicyowanej.

Wiadomości urzędowe.

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Uhnowie z płacą roczną 1000 k.

Podanie należycie udokumentowane wnosić należy najpóźniej do 31 marca 1907.

Urząd gminny Uhnów.

Uhnów dnia 7 marca 1907.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje konkurs na posadę lustratora przy równoczesnem pełnieniu obowiązków leśniczego powiatowego do tutejszego powiatu z roczną płacą 2000 koron, dodatkiem aktywalnym 300 koron, ryczałtem na objazdy 600 k i pięć czteroleci wysokości 10 procent rocznej pensyi.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać:

1. Metrykę chrztu na dowód, że ukończyli 24 lat, a nie przekroczyli 40 lat życia.
2. Wykazać się obywatelstwem austryackiem.
4. Świadectwem lekarskiem o zdolności pełnienia służby w lasach górskich.
4. Świadectwem moralności.
5. Świadectwem wyższego egzaminu dla samoistnych gospodarzy leśnych.
6. Świadectwem ze złożonego rządowego egzaminu z rachunkowości.
7. Wykazać się dwuletnią praktyką przy którymkolwiek wydziale powiatowym.
8. Wykazać się świadectwem z odbytego kursu pożarnictwa.

Posada zostanie nadaną na jeden rok prowizorycznie i po roku zadawalającej pracy może nastąpić stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do 31 marca b. r.

Podanie, nieodpowiadające niniejszemu konkursowi lub też wniesione po upływie przepisanego terminu nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 28 lutego 1917.

Ze świata.

Z tajemnic Afganistanu.

Angielski inżynier Martin, który 8 lat jako kierownik warsztatów mechanicznych Emira Afganistanu, w Kabul przebywał, wydał bardzo zajmujące pamiętniki pt. „Under the absolute Amir" z których możemy dowiedzieć się wielu szczegółów z życia tego „syna słońca". Jako obraz zabobonów wschodu w połączeniu z kulturą Europy, są nadzwyczaj zajmujące i charakterystyczne ten dotychczas jeszcze mało znany zakątek Azyi.

Habich Ullah, bardzo lubi wszelkiego rodzaju sporty i zabawy towarzyskie.

Gra on zapamiętale w piłkę nożną, a krokiet należy do jednych z najulubieńszych jego zabaw. Najmilej oddaje się on jednak — kucharstwu.... Gotowanie, smażenie i pieczenie najrozmaitszych potraw, sprawiają mu taką przyjemność jak np. Europejczykowi, zajmująca sztuka w teatrze.

Nie zważając na wysoką swą godność przypasuje sobie Emir fartuch kucharski i z pomocą swej świty i całego zapasu materyałów spożywczych „pichci" przyrządza potrawy, które sam jada a co gorsze każe spożywać swojej świcie...

Rozmaici dworscy urzędnicy, chcąc nie chcąc, muszą pakować w siebie najrozmaitsze emirowego wymysłu potrawy, po których przez kilka dni czują obrzydzenie do wszelkiego jadła i trunku. Naturalnie w obec Emira, muszą je chwalić i porównywać z „boskim nektarem" którym raczą się ich niegodne żołądki. Również lubi się obecny Emir zabawiać „w fiakra". Wsadza swoich dworaków do karety, sam siada na kozioł i... przy najbliższej sposobności, pędząc co koń wyskoczy, wywraca swych pasażerów do fosy (Naturalnie afganistańskiej, która jest o wiele niebezpieczniejszą od fos krakowskich). Ogromnie lubi również czarodziejską latarnię".... Całemi godzinami wpatruje się w obrazy, jakie magiczna latarnia wyświetla mu na ścianie, a specyalni „latarniarze-mechanicy" starają się o to tylko, by jego wysokości, jak najwięcej nowych motywów świetlanych dostarczyć.... (Fotoplastykon nie jest jeszcze w Afganistanie, znanym).

Emir Habib, różni się ogromnie od swego ojca Abdur Rhamana, który był nadzwyczaj srogim i odznaczał się pewnością usposobienia.

Habib jest żywym i lubi ogromnie wesołe towarzystwo a przedewszystkiem wesołe kobietki.

Pod tym względem przeszedł on króla Salamona, który miał tylko... 300 żon.. Habib ma ich daleko więcej, ale jest na tyle przezornym, że „teściowym" każe ucinać głowy, aby jak mówi „nie mąciły mu używania spokojnego żywota". — I wskutek tego nie ma naturalnie, żadnych „zajść afmilijnych". Mimo jednak tej jego „wesołej natury" znajdują się w jego posiadłościach pewne urządzenia, które... przypominają co najmniej europejską Rosyę.

Znane jest naprzykład wszystkim Afganistańczykom pewne locum, które nosi nazwę „Bala blazar" —

Jest to sobie miłe mieszkanko na 20 stop pod ziemią, dla rozmaitości zalane gnijącą wodą do którego wsadza „afganistańska policya" każdego „liberała, czy to „kieszonkowego" czy politycznego, który wogóle coś „przeskrobał" Więzień taki pozostaje tam do śmierci, to znaczy do chwili w której obrzydziwszy sobie ten marny żywot albo się truje, lub też wiesza...

Jako „dyetę" otrzymują więźniowie raz na tydzień bochenek afganistańskiego chleba, który co do dobroci mógłby iść w zawody z „młyńskim kamieniem".

Nawiasem trzeba powiedzieć, że największą zbrodnią w Afganistanie jest obraza „indyjskiego majestatu". Za obrazę Emira idzie się bez pardonu pod afganistański . telegraf" czyli „Bala Hazar".

Emir Habib, jest zamiłowanym mechanikiem. W mieście Kabul, stworzył on olbrzymie warsztaty mechaniczne, w których pod dozorem angielskich inżynierów, pracuje tysiące robotników. Cóż kiedy z braku węgla praca tam jest nadzwyczaj utrudniona, a przytem wrodzone lenistwo tamtejszych mieszkańców, przeszkadza bardziej intenzywniej pracy. Inżynier Martin przedstawia Afganistańczyków, jako naród ciężki i zmysłowy. Najsłodszem zajęciem dla Afganistańczyka jest... zemsta...

Krzywdy swojej Afganistańczyk nie daruje a zemsty dokona z takiem wyrafinowaniem i precyzyą, jak tylko pozwala na to, gorąca i mściwie-skryta natura, tych dzieci słońca...

Jednym z najpopularniejszych aktów zemsty w Afganistanie, jest lekkie odłączenie głowy z karku swej ofiary a po tem chirurgiczna operacya, polegająca na wyłupieniu oczu i odcięciu języka, które to „smakołyki" mściciel połyka tak, jak naprzykład my połykamy ostrygi.

Za to Afganistańczycy posiadają dwie zalety, których im możemy zazdrościć a to... dochowanie zawartej przyjaźni i miłość dzieci...

Na Afganistańczyku, jeśli zawarłeś z nim przyjaźń możesz śmiało polegać, choćbyś pofałszował jego podpisy na wekslu... On uśmiechnie się tylko i.. zapłaci, a tobie powie jedno słowo: „A drygst", co przetłomaczone na polskie znaczy „Et, głupstwo". Co do dzieci, to Afganistańczyk obdarzony licznem potomstwem, jest zupełnie zdany na „łaskę i niełaskę" swych dzieci... Mogą mu siadać na kolanach, wieszać się za uszy, zakładać nóżki na głowę no i tym podobne popełniać „młodzieńcze wybryki" a bardzo rzadko się zdarza, by „dobry ojcus" zbyt zniecierpliwiony, ukręcił któremu główkę, zwykle z ogromnem pobłażaniem znosi to wszystko od tych „wnucząt księżyca". Jak widzimy tedy, z pamiętników pana Martina, Afganistan jest bardzo ciekawym krajem a ktoby zechciał zarezykować „całość" swojej osoby, może śmiało się puścić w podróż do tej „krainy wiecznego raju i słońca"...

s. r.

— **Wesoły parlament.** Nigdy jeszcze historja parlamentaryzmu nie miała sposobności zanotować tak wesołego posiedzenia, jak to, które się odbyło w tych dniach w Waszyngtonie.

Dla uchwalenia pewnych pilnych wniosków okazało się koniecznem posiedzenie nocne. Taka spóźniona sesja nie przypadła do gustu wielu deputowanym. Przy otwarciu jej było zaledwie 60 posłów, a więc liczba niedostateczna dla powzięcia uchwał. Prezydent jednak nie dał za wygraną. Kazał drzwi na klucz zamknąć, aby nikt z obecnych wyjść nie mógł, a jednocześnie rozesłał woźnych, wzywając też obecnych członków parlamentu.

Dla zabicia czasu, przed zebraniem się kolegów, posłowie rozpoczęli szereg przedstawień. Mr. Fulkerson, delegat z Missuri i mr. Fordnay, z Michiganu popisywali się artystycznem gwizdaniem. W tej formie wykonali popularne pieśni.

Drugi numer programu wypełnił inny poseł z Michiganu, śpiewając pieśni murzyńskie.

Na trzeci numer złożyło się — przedstawienie sceniczne. Odtworzono sąd przysięgłych z humorystycznemi mowami obrońców i prokuratora.

W chwili tej zajechało automobilem kilkunastu posłów przybyłych na posiedzenie z nocnej restauracji. Byli we frakach, z gardeniami w butonierkach. Weszli weseli i widząc, co się dzieje dali huczne brawo kolegom.

Spektakl zakończył się. Można już było rozpocząć obrady, które przeciągnęły się do rana i odbywały już w skupieniu.

Straszna zbrodnia bandytów. Jak donoszą pisma warszawskie, w Szamotach pod Raszynem dokonano strasznej zbrodni. Wieczorem przed chałupę młynarza Łazowskiego zajechały dwie furmanki, z których wysiadło 12 zamaskowanych, z miejska ubranych lodzi.

Właściciel młyna znajdował się w pobliskim wiatraku, dokąd wpadło czterech bandytów, którzy 70-letniego starca i jego syna powlekli do chałupy. Tutaj gospodarowali już bandyci. Młynarza i jego syna wepchnięto do kuchni, gdzie w kałuży krwi leżał Kazimierz Łazowski. W izbie i kuchni znajdowało się dziesięciu zbrodniarzy, z których część mordowała córkę Annę, bijąc ją drągiem dębowym reszta dobijała 80 letnią staruszkę, żonę L. młynarza. W czasie tortur staruszka zeznała, że w łóżku znajduje się ukryta suma 40 rubli.

Bandyci rzucili się na łóżko i zaczęli rzucać poduszki na stygnące zwłoki Kazimierza, na które przed chwilą rzucono związanych młynarza i jego starszego syna. To ich ocaliło.

Zbrodniarze mimo zaklęć staruszki, że pieniędzy już niema katowali ją dalej. Młynarka pod razami życie zakończyła. Anna Łazowska, której połamano ręce i żebra również zmarła. Prócz tego pobity jest pachciarz, którego furman

ką bandyci przyjechali do Szamot.

Bandyci, po dokonaniu tego morderstwa, jak zwykle zbiegli bez śladu.

Siedziba Dumy. Jak się okazało z oględzin komisyi cały pałac Taurydzki jest ruderą, mającą jedynie wygląd wspaniały. Budowla ta, wzniesiona dla Potemkina, ma też cechę potiemkinowską. Wszystko tylko dla oka, na pozór — a w gruncie rzeczy tandeta.

Jedynie tylko ściany pałacu są murowane, reszta — to drzewo na poły zbutwiałe. „Wspaniałe" kolumny marmurowe — są drewniane, obłożone marmurem. Drzewo to zbutwiało i grozi zawaleniem. W całym pałacu niema ani kawałka sklepienia murowanego, — wszędzie belki, byle jako gwoździami pozbijane.

W razie pożaru, cały pałac poszedłby z dymem. O ratunku nawet mowy byćby nie mogło.

W takim to gmachu pomieszczono przedstawicieli narodu rosyjskiego!...

Odpowiednio do pałacu jest i jego urządzenie wewnętrzne. Fotele, uchodzące za masywne dębowe, kosztujące po sto kilkadziesiąt rubli, są najzwyczajniejszą tandetą, bez wartości.

Komisya, zwiedzająca pałac, doszła do smutnych wyników. Cały pałac chyli się ku upadkowi. Sufity grożą zawaleniem. Dalszy pobyt ciała prawodawczego w tym pałacu byłby połączony z niebezpieczeństwem dla posłów.

Zdaje się, że wobec tego nie prędko wrócą posłowie do pałacu tego, na którego reperacyę w ciągu roku wydano przeszło milion rubli wrzuconych w błoto.

Telegramy.

Prasa o deklaraji Stołypina.

Petersburg. Prasa omawia deklarację ministerjalną ogółem w krótkich słowach, przywiązuje jednakże wielką wagę do końcowej mowy Stołypina.

Organ kadetów „Rjecz" pisze, Stołypin bronił zachwianej pozycji rządu z wielkim talentem i temperamentem i wykazał błędy socjalnych demokratów, aby ich jeszcze bardziej odosobnić od reszty opozycji. W sprawie oświadczenia rządu, że nie nastraszy się okrzyku „Ręce w górę" — pisze „Rjecz" — że nie ma wątpliwości co do osobistej odwagi Stołypnia, lecz są chwile, kiedy taktyka represaliów jest tylko następstwem strachu politycznego. Ta odwaga wobec rewolucji Stołypinowi osobiście przynosi zaszczyt, jednakże nie zdoła podnieść jego wartość jako męża stanu. „Rjecz" krytykuje następnie śmiałe wyrazy Stołypina, że ława ministerjalna nie jest ławą oskarżonych, przez co on traci klucz do porozumienia się z ludem.

Organ lewicy „Ruś" sądzi, że końcowa mowa Stołypina oświeciła bengalskiem światłem stosunek rządu do skrajnej lewicy. Na ławie rządowej wbrew oczekiwaniu ukazał się największy talent oratorski. Końcowe słowa trzeba było jednakże wypowiedzieć bez wzajemnego straszenia się podczas bieżących obrad Dumy.

Oficjalna „Rossia" i konserwatywne „Nowoje Wremia" są bardzo zadowolone z taktyki, jakiej trzymała się prawica i z oświadczenia Stołypina. podczas gdy nieliczne dzienniki należące do skrajnej lewiecy, wstrzymują się do rzeczowej oceny.

Rozruchy antiżydowskie w Rumunii.

Czerniowce. Według doniesień komisarjatu policji granicznej w Ickanach i Starostwa w Suczawie wybuchły w Rumunii poważne rozruchy włościańskie. Od wczoraj objawił się ten rozruch także w Rumuńskiej miejscowości granicznej Burdujeni. Chłopi plądrują i grożą żydom, którzy tłumnie uciekają do Ickan. Dotychczas przekroczyło granicę około 2.000 osób, przeważnie kobiet i dzieci. Spodziewać się należy dalszych masowych ucieczek żydów.

Czerniowce. Wiadomości z Rumunii brzmią coraz to więcej niepokojąco. Zbuntowani przez agitatorów rosyjskich, przeciągają chłopi niszcząc i rabując miasteczka i wsie, występując przeciw żydom. Rozruchy te mają charakter agrarno-anarchistyczny. Zagrożeni szukają schronienia za granicą austryacką.

Wczoraj powtórzyły się ekscesy w jeszcze większej sile. Miejscowość graniczna Burdujeni jest niemal z ziemią zrównana, podobnie Buceci.

Sereth. I w rumuńskiem miasteczku granicznem Mihaleny obawiają się rozruchów. Wśród mieszkańców żydowskich panuje wielka panika. Austryacki urząd cłowy w Synou otrzymał ochronę wojskową. Granica strzeżona jest przez wzmocnione posterunki żandarmerji.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg." donosi z Bukaresztu, że rozruchy agrarne przybierają **ogromne rozmiary.** Uzbrojeni chłopi ciągną na miasteczka. Stolicę Mołdawii, **Jassy oblega 30.000 chłopów.** (?) Garnizon tutejszy jest za słaby, aby stawić im opór. Kupcy zabarykadowują się w sklepach. Wielkie jest niebezpieczeństwo, iż chłopi wtargną do miasta.

Onegdaj 300 chłopów wtargnęło do miasteczka Bakużari, ale wojsko ich odparło, przyczem **wielu zostało zabitych.** Wiele domów dzierżawców, między temi w posiadłości ministra Greceano, splądrowanych. Chłopi podpalili pałac w Rożnowie.

Cały powiat Botosani ogarnęły zaburzenia. Miasto Botosani doszczętnie splądrowano.

Minister wojny Mano zarządził mobilizację czwartego korpusu armii.

Donoszą o ogromnych rozruchach w okręgu Piatra Nehanic. Chłopi dotąd splądrowali **przeszło 200 dworów i dzierżaw.**

Rada gabinetowa postanowiła w okręgach w których szerzą się zaburzenia, oddać władzę policyjną wojsku. Komendantem został zamianowany jenerał Tell. 9 batalion wysłano do Botosani.

Izba deputowanych na wniosek ministra wojny uchwaliła powołanie wszystkich rezerwistów na 14 dni.

Zabójstwa w Warszawie.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Warszawy, że na ulicy zastrzelono tam dwóch urzędników kolejowych. Sprawcy umknęli.

Dodatek aktywalny urzędników.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza obwieszczenie całego gabinetu w sprawie zaliczenia miast do klas 1—3 dodatku aktywalnego urzędników państwowych. W Galicji zostały zaliczone do klasy I. miasta: Kraków, Lwów, do II. Przemyśl, do III. Bochnia, Borysław, Brody Brzeżany, Buczacz Chrzanów, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kołomyja, Knihinin Wyżni, Nowy Sącz Podgórze, Rzeszów, Sambor, Sniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Złoczów.

Międzynarodowy kongres ochrony dzieci.

Wiedeń. Kongres ochrony dzieci odbył wczoraj drugie plenarne posiedzenie, poczem zamknął swe obrady.

Katastrofa okrętowa.

Lubeka Parowiec „Worma" w drodze na Bałtyk zatonął wraz z 21 ludźmi załogi.

Gabinet Gudewa.

Zofia. Prezydent ministrów Gudew złożył w sobraniu ormalne oświadczenie, że nowy gabinet co do wewnętrznej i zewnętrznej polityki pójdzie w zupełności śladami Petkowa.

Ekscesy sufrażystek.

Londyn. Grupa kobiet, walczących o prawo głosowania, usiłowała wczoraj po południu znowu wtargnąć do parlamentu. Policya odparła je i kilka przytem aresztowała.

Napad na bank w Transwalu.

Johannesburg. Na tutejszą filię banku narodowego wykonali wczoraj dwaj w rewolwery uzbrojeni ludzie zamach. Rabusie, grożąc rewolwerami, zażądali pieniędzy bankowych. Obie strony dały strzały, przyczem jeden z rabusiów został trafiony w usta i ujęty; toż samo ujęto drugiego napastnika. Jeden z urzędników ranny w ramię.

NADESŁANE.

Pierwszorzędny Zakład dentystyczny we Lwowie jest z powodu choroby do sprzedania **TECHNIKOWI dentystycznemu** z gwarancyą możliwości przeniesienia koncesyi na nabywcę. Adres: poste restante **„Dentysta" Lwów.**

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1906 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

0 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
53 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst.
Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierży Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
3 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
0 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa
Podwołoczysk i do Ickan połączenia: w Tarnowie do Stróż stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rrzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.
10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
32 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa
Lwowa; połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska: Przeworsku do Tarnobrzega.
0 rano pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa
6 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa
Wieliczki:
0 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
Kocmyrzowa i do Mogiły
2 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
7 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
4 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst.
linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. 1. maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.
00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa
Podwłoczysk i do Ickan: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc Budapesztu: w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku
Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa
Wieliczki:
15 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa
Mogiły i Kocmyrzowa
49 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
Lwowa: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rrzeszowie do Jasła stąd Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
00 Pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.
2 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
19 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku.
Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
18 po poł. poc. osob. Nr. 95 z Krakowa
poc. osob. Nr. 95 z Podgórza Płaszowa
Słotwiny
15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa
Stróż, połaczenia w Stróżach do Nowego Sacza
0 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
51 wiecz. poc. mięsz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa
Wieliczki
23 wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
0 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku
linię transwersalną: przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suchę. połaczenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach Gorlic.
wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
Kocmyrzowa
wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
Ickan Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.
0 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.
Podwołoczysk i Ickan
55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa
Podwołoczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.
52 w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa.
09 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku.
Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do ... i z Wardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa,
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze, Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy; połaczenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mięszany Nr. 1061 do Podgorza przystan.
10.35 rano poc. mięsz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa
z Oświęcimia: połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Podgorza-Płasz.
11.35 przed poł. pociąg mięsz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki;

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszewa
1.30 po poł. poc ... 14 do Krakowa
z Lwowa: poł... szowie od Jasła, w Dębicy od Przeworsk... vadow. od Nadbrzezia, w Tarnowie od ... ego Sacza, Jasła i Stróż

1.47 Poc. os. se... . 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa.
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa.

Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa:

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszewa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgorze-Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa

z Oświęcima połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże
10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.